

CZY MASZ ZRÓWNOWAŻONE, POGLĄDY BIBLIJNE

Apostoł Paweł napisał: „Wzoruj się na zdrowej nauce, którą usłyszałeś ode mnie, żyjąc w wierze i w miłości, która jest w Chrystusie Jezusie” (2 Tym. 1:13).

Nie zawsze łatwo jest zachować zdrową naukę. Szerzą się skrajne poglądy. Mamy też tendencję do jednostronnego patrzenia na różne zagadnienia. Czasami dostosowuje się nauki biblijne do praktyki życiowej lub kościelnej, lecz to jest manipulacja i nadużycie

Zrównoważony pogląd na bogactwo i ubóstwo

Niektórzy głoszą pogląd: Chrześcijanin to człowiek bogaty, bo Bóg mu błogosławi. Członkowie zboru powinni dążyć do bogactwa, by jak najwięcej dawać na dzieło Boże (czytaj: Kościół).

„A Jezus, spojrzawszy wokoło, rzekł do uczniów swoich: Jakże trudno będzie tym, którzy mają bogactwa, wejść do Królestwa Bożego! A uczniowie dziwili się słowom jego. Lecz Jezus, odezwawszy się znowu, rzekł do nich: Dzieci, jakże trudno tym, którzy pokładają nadzieję w bogactwach, wejść do Królestwa Bożego! Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do Królestwa Bożego” (Mar. 10:23-25).

„Nie trudź się, aby zdobyć bogactwo; zaniechaj takiej mądrości; gdy na nie skierujesz swój wzrok, znika, bo przyprawia sobie skrzydła jak orzeł, który ulatuje ku niebu” (Przyp. 23:4, 5).

Kogo wybrał Bóg: bogatych, czy biednych

„Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czyż to nie Bóg wybrał ubogich w oczach świata, aby byli bogatymi w wierze i dziedzicami Królestwa, obiecane im, którzy go miłują?” (Jak. 2:5).

„A On [Jezus] podniósłszy oczy na uczniów swoich powiedział: Błogosławieni ubodzy, albowiem wasze jest Królestwo Boże” (Łuk. 6:20).

Zrównoważony pogląd na dobra materialne:

„Nie nawiedz mnie ubóstwem ani nie obdarz bogactwem, daj mi spożywać chleb według mojej potrzeby, abym, będąc syty, nie zaparł się ciebie i nie rzekł: Któż jest Pan? Albo, abym z nędzy nie zaczął kraść i nie znieważył imienia mojego Boga” (Przyp. 30:8b, 9)

„I rzeczywiście, pobożność jest wielkim zyskiem, jeżeli jest połączona z poprzestawianiem na małym. Albowiem niczego na świat nie przynieśliśmy, dlatego też niczego wynieść nie możemy. Jeżeli zatem mamy wyżywienie i odzież, poprzestawajmy na tym. A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokuszenie i w sidła, i w liczne bezsensowne i szkodliwe pożądliwości, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie. Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy; niektórzy, ulegając jej, zбочyli z drogi wiary i uwikłali się sami w przeróżne cierpienia” (1 Tym. 6:6-10).

„Bogatym na tym świecie nakazuj, by nie byli wyniośli, nie pokładali nadziei w niepewności

bogactwa, lecz w Bogu, który nam wszystkiego obficie udziela do używania, niech czynią dobrze, bogacą się w dobre czyny, niech będą hojni, uspołecznieni, odkładając do skarbcza dla siebie samych dobrą podstawę na przyszłość, aby osiągnęli prawdziwe życie” (1 Tym. 6:17-19, BT).

Właściwy pogląd na zdrowie i chorobę

Jeden skrajny pogląd głosi, że Bóg zawsze uzdrawia chorego chrześcijanina. Inny zakłada, że cuda się skończyły, dlatego Bóg obecnie w ogóle nie uzdrawia. Jaki jest pogląd biblijny?

Bóg nie zawsze uzdrawia.

„Samej wody już nie pij, ale używaj po trosze wina ze względu na twój żołądek i częste twoje niedomagania” (1 Tym. 5:23).

„Erast pozostał w Koryncie, a chorego Trofima zostawiłem w Milecie” (2 Tym. 4:20).

„Bym się więc z nadzwyczajności objawień zbyt nie wynosił, wbity został cierń w ciało moje, jakby posłaniec szatana, by mnie policzkował, abym się zbyt nie wynosił. W tej sprawie trzy razy prosiłem Pana, by on odstąpił ode mnie. Lecz powiedział do mnie: Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości. Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa. Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w potrzebach, w prześladowaniach, w uciskach dla Chrystusa; albowiem kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny” (2 Kor. 12:7-10). [Paweł prawdopodobnie miał chore oczy – Gal. 4:13-15; 6:11].

Bóg czasami uzdrawia, gdy taka jest Jego wola.

„Uznałem jednak za rzecz konieczną posłać do was Epafrodyta, brata, współpracownika i współbojownika mego, a waszego wysłannika i sługę w potrzebie mojej, bo zaiste tęsknił do was wszystkich i bardzo się smucił, dlatego że słyszeliście, iż zachorował. Bo rzeczywiście chorował tak, że był bliski śmierci; ale Bóg umiłował się nad nim, a nie tylko nad nim, lecz i nade mną, abym nie miał smutku za smutkiem” (Filip. 2:25-27).

Co zrobić, gdy zachorujemy?

„Choruje kto między wami? Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim. A modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie; jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone” (Jak. 5:14, 15).

Jak zapatrywać się na zwyciężanie?

Apostoł narodów napisał: „Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował” (Rzym. 8:37). Czy to oznacza, że w życiu chrześcijanina wszystko dzieje się po jego myśli? Czy nigdy nie ma chwil zniechęcenia?

Służba Boża to nie łatwizna. Są trudne przejścia i próby, ale zawsze przychodzi pocieszenie i wsparcie od Boga. Przekonał się o tym Jeremiasz (Jer. 15:15-21)

„Weselcie się z tego, mimo że teraz na krótko, gdy trzeba, zasmuceni bywacie różnorodnymi doświadczeniami, ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus” (1 Piotra 1:6, 7).

„Mam wielkie zaufanie do was i wielka jest chluba moja z was; pełen jestem pociechy i nader obfita jest radość moja we wszelkim ucisku naszym. Bo nawet wtedy, gdy przybyliśmy do Macedonii, ciało nasze nie zaznało żadnego odpoczynku, lecz zewsząd byliśmy uciśnieni walkami zewnątrz, obawami od wewnątrz. Lecz Ten, który pociesza uniżonych, Bóg, pocieszył nas przez przybycie Tytusa; a nie tylko przez jego przybycie, lecz i przez pociechę, jakiej doznał u was, gdy opowiadał nam o waszej tęsknocie za nami, o waszej żalości i o waszej gorliwości względem mnie, tak iż jeszcze bardziej się radowałem” (2 Kor. 7:5-7; porównaj 4:7-11)

Czy cierpienia są czymś pozytywnym w życiu chrześcijanina, czy negatywnym?

„Gdyż wam dla Chrystusa zostało darowane to, że możecie nie tylko w niego wierzyć, ale i dla niego cierpieć” (Filip. 1:29).

„Ten to Duch świadczy wspólnie z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy. A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli” (Rzym. 8:16, 17).

„A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje” (1 Piotra 5:10, BT).

Dlaczego to takie ważne, by mieć zrównoważone poglądy?

Błędne poglądy często wiążą się z nadużywaniem Pisma Świętego i wypaczaniem jego nauki.

„Każde słowo Pana jest prawdziwe. On jest tarczą dla tych, którzy mu ufają. Nie dodawaj nic do jego słów, aby cię nie zganił i nie uznał za kłamcę” (Przyp. 30:5, 6).

Idealistyczne, fałszywe wyobrażenia prowadzą do rozczarowań i upadków (Przyp. 13:12). Paweł zganił Koryntian za głoszenie czegoś w rodzaju teologii sukcesu:

„Już jesteście nasyceni; już wzbogaciliście się; bez nas staliście się królami. I obyście byli królami, abyśmy i my wspólnie z wami królowali. [...] Myśmy głupi dla Chrystusa, a wyście rozumni w Chrystusie; myśmy słabi, a wyście mocni; wy jesteście szanowani, a my w pogardzie” (1Kor. 4:8 10).